

1. DANE OSOBISTE. /Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny/
2. DATA I OKRĘGIANIE CI ZAAROBKOWE /MIA.
3. MIEJSCA PRACOWYCH /-wzięcie - miejsca przymusowych robót/
4. OKRĘGIANIE, TERENY I T.P. /Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higieny/
5. SPYCHACZKA, IZOLACJA, WYKONANIE /Narodowość, kategorie przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc./
6. WYCIĄGI Z KART, IZOLACJA I T.P. /Przebieg prześladowania, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, żywienia, życie koleżeńskie i kulturalne etc./
7. STOSUNKI Z PRACOWNIKAMI /Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc./
8. STOSUNKI Z INNYMI WYCIĄGAMI /wymień nazwiska zmarłych/
9. CZY I KIM BYŁA ZAGROZONA ŻYCIE I CIELO ?
10. NIEMIECZYŃSKI WYCIĄG /CZŁOWIEK /o/ I WYCIĄG SPOSOB PRACY /o/ MIAŁO MIAŁ.

Aleksander Kipiec kapral. ur. 27/IX 1915 rok.

zawód: stolarz meblowy, stan cywilny: kawaler.

dnia 12/1940 roku zostałem aresztowany przez straż graniczną S.S.R. za przejście granicy Niemiec-Sowieckiej.

Od pierwszego dnia aresztowania przebywałem w Łazbach kocielnych w areszcie, później byłem wywieziony do więzienia w Brześciu później do Brygidów w Brześciu gdzie siedziałem 8 miesięcy aż do wywieżenia do łagru. W łagrze byłem w Siew. Żel. dor. łag. na 13 oddzieleniu. Spróbowałem przejść do więzienia

Od pierwszego dnia aresztowania zgromadzili nas do jednej celi strasznie przepelnionej. Na drugi dzień N.K.W.D. przeprowadziły nam rewizję, zabierali wszystko co to miał, tylko zostawiały ce było na sobie, bielizna i ubranie. Po skończonej rewizji grupowały i odprowadzały do aresztu w Łazbach, warunki w areszcie były bardzo małe, gdyż na celi 30m<sup>2</sup> zgromadzono 70 osób. Spranie było na sieczce, żywienie 400gr. chleba i dwa razy dziennie wodnistą supę, poza tym nic więcej. Po dwóch tygodniach zostałem wywieziony do więzienia

w Białystoku, tam przeprowadzili śledstwo i odesłali do centralnego więzienia w Brześciu z centralnego do brygadier w Brześciu.

Tam siedziałem na ogólnej celi Nr. 6 z innymi siedziało 80 osób różnych narodowości Polaków, Białorusinów, Ukraińców i Żydów.

Z nich znałem por. Czerwińskiego, p. por. Bielaniowicza, płt. Krzysztofa Walejuna, Zawade z Wilna, a reszta nie pamiętam życie między nami było wzajemnie dobre, janiego przeszyliśmy 8 miesięcy. W dniu 12 września wzywali na odczyt zaocznej wyroku sądy, odbywało się w ten sposób. Jesteś osądzony osobym sowierzaniem, zaoczny wyrok 3 lata 5-7 przymusowych robót za dostaniem za przejście granicy 120 paragraf 5 lat.

Dnia 18 września wypisali z więzienia na stację kolejową w Brześciu. Załadowali do wagonów ciężarowych, drzwi zamknęli na otwór, sama zamiatowali i nie wolno było otwierać. Wyjazd z Brześcia do S.S.R. Podróż była bardzo ciężka gdyż mieliśmy jechać kilka tysięcy kilometrów, nie tylko po cięgiem, ale i szlakiem wodnym. a nawet były wypadki że no pociąg musielimy manewrować kilka dziesiąt kilometrów. Żywnienie w podróży było takie, dawali 300 gram chleba, garść komosy i  $\frac{1}{4}$  części litra wody. W podróży umarło dużo ludzi, gdyż był band bron żywności i opieki lekarskiej. Po przybyciu do Łagrów mieszkanie pod gołem niebem kilka dni, później robienie lasu i budowa baraków mieszka i jednocześnie rozpoczęcie budowy linii kolejowej, na której praca była wyznaczona w normach. Normy były tam wymierzone że każdy przeciętny człowiek nie mógł więcej wyrobić jak 500-700 normy. za to dostawali użytkowanie pierwszego kotła i 500 gram do 700 gram chleba. pierwszy nociał składał się śniadanie, zupa jaglana, obiad to samo i kolacja też zupa. Zaopatrzenie w ubranie było marne. ten mógł dostać ubranie i buty kto wyrobił powyżej normy lub  $\frac{1}{2}$  normy w ciągu każdego dnia. Po pracy gonili wszystkich ubranych i nie ubranych, i każdy musiał pracować pracować bo inaczej żeby z głodu umarł.

Stróży tam były okropne dochodziły do 70°. i epidemia panowała  
malarij, biegunki i cynki. Wiele było między nami takich ludzi  
co nie mogły znieść tego i umierały od różnych chorób.

Barażo często się zdarzało odmrożenie części ciała jak uszy, nos,  
nogi, i ręce. Opiekę lekarską bardzo surowo na to patrzyła.

Uważali za celowe uszrodzenie ciała, i promie w tym dawali  
stałą. Oprócz tego palanów traktowały jako wrogów i nie chętnie dawały  
pomocy. Stosunki władz do palanów były bardzo surowe.

Otoż przy pracy ziemnej pod ochroną strażnika musiał każdy  
wynonować jego rozkaz kto mógł i kto nie mógł. Otoż pewnego  
dnia przychodzimy do pracy, i między nami w tym czasie zachorował

jeden Polak z Warszawy i nie mógł pracować, komendant  
grupy odzyska go pod opiekę strażnika, strażnik pyta go dlaczego  
on nie chce pracować, Polak odpowiada że jest chory, strażnik  
zarządził że jak nie pójdzie do pracy to go zastrzeli,

Polak odpowiedział że nie pójdzie bo nie może pracować,  
strażnik wyprowadził go za linię oznaczoną zakazu, puścił  
go on się potoczył, a strażnik z karabina zastrzelił go na tym  
miejscu, i powiedział oto przynias dla was wyrzutnic,  
kto nie będzie pracować z każdym będzie to samo.

Praca była ciężka normy były niemożliwe do wyrobienia w ciągu  
dnia, kto nie wyrobił za dzień zostawiał go na noc i musiał  
zrobić. Praca trwała bez przerwy bez odpoczynku, nie urzwały  
żadnych świąt ani Polnickich, ani Sowickich. Tak trwała  
przez 12 miesięcy. Pod koniec roku ustysrelisimy o stosunkach  
przyjaźni Polsko Sowickich, i na tej podstawie była  
ogłoszona amnestja dla wyrzutnic Obywateli Polnickich.

Lwalcionij zostałam 15 września 1941 roku. i wywieziony  
z drzinich lasów syberyjskich do Karakalpaerkiej pustyni  
miasto Nurusa tam byłem 1 miesiąc oczekując na  
organizowanie Polskiej Armij.

0556

4

z Nurena byłem wywieziony pod dowódstwem przewodniczących  
 Polaków do miasta Crardion, celem prowadzenia do Polskiej  
 Armij. w Annu Crardion byłem do czasu odjazdu.  
 dnia 12 lutego wyjechałem do Kiermire 21 lutego 1942 roku  
 stuncferu na nomisje i zostałem przyjęty x negocjacje „A”  
 do 7-go Baonu Saperów w ~~Champajm~~.

apr. Filipiec Alexander